

Sygn. akt **II AKa 74/15**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 czerwca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie, II Wydział Karny w składzie:

| | |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | SSA Maciej Żelazowski |
| Sędziowie: | SA Bogumiła Metecka – Draus SA Janusz Jaromin (spr.) |
| Protokolant: | sekr. sądowy Karolina Pajewska |

przy udziale prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Christophera Świerka

po rozpoznaniu w dniu 11 czerwca 2015 r. sprawy

R. B. (1)

oskarżonego z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 8 grudnia 2014 r., sygn. akt III K 197/11

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że łagodzi orzeczoną wobec oskarżonego karę pozbawienia wolności do 5 (pięciu) lat;

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze i wymierza mu opłatę w kwocie 400 (czterystu) złotych za obie instancje.

Janusz Jaromin Maciej Żelazowski Bogumiła Metecka-Draus

Sygn. akt II AKa 74/15

UZASADNIENIE

R. B. (1) został oskarżony o to, że:

w okresie od 2 stycznia 2003 r. do 6 czerwca 2003 r. w N., C., P. i W., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru jako właściciel Przedsiębiorstwa Usługowo Handlowego (...) - R. B. (1), jako

prezes spółki z o.o. (...) i jako pełnomocnik Firmy Handlowej (...), przywłaszczył zboże w łącznej ilości 27.013,283 ton, w tym pszenicy 21.151,457 ton i żyta 5.861,826 ton o łącznej wartości 11.254.214,39 zł w ten sposób, że:

1) będąc zobowiązanym na podstawie zawartej między(...) w S. a Przedsiębiorstwem Usługowo Handlowym (...) umowy nr (...) z dnia 29 sierpnia 1997 r. z późniejszymi aneksami, do składowania zbóż konsumpcyjnych na interwencyjnych zapasach operacyjnych i ich przechowywania w imieniu i na rzecz (...), przywłaszczył żyto w ilości 536,736 ton przechowywane w magazynie w P. o wartości 231.869,95 zł, czym działał na szkodę (...) w S.,

2) będąc zobowiązanym na podstawie umów składu, zawartych między spółką z o.o. (...) w W. (1) Oddział w N. (1) a Przedsiębiorstwem Usługowo Handlowym (...)/(...) z dnia 9 sierpnia 2002 r. oraz nr (...) z dnia 16 sierpnia 2002 r. do przechowywania zbóż stanowiących zapasy operacyjne (...), przywłaszczył pszenicę w ilości 3.926,910 ton o wartości 1.727.840,40 zł i żyto w ilości 969,910 ton o wartości 344.318,05 zł przechowywane w magazynie w N., a także pszenicę w ilości 2.900 ton o wartości 1.276.000 zł przechowywaną w magazynie w C. oraz żyto w ilości 4.355,180 ton o wartości 1.546.088,90 zł przechowywane w magazynie w P., czym działał na szkodę wyżej wymienionej spółki i Agencji Rynku Rolnego,

3) będąc zobowiązanym na podstawie umowy najmu z dnia 9 sierpnia 2001 r. wraz z aneksem z dnia 1 lutego 2002 r. zawartej między spółką z o.o. (...) do przechowywania zboża w imieniu i na rzecz wyżej wymienionej spółki należącej do (...), przywłaszczył 246,155 ton pszenicy o wartości 125.529,05 zł przechowywanej w magazynie w C., czym działał na szkodę wyżej wymienionej spółki i (...),

4) będąc zobowiązanym na podstawie umowy składu nr (...) z dnia 27 sierpnia 2002 r. na przechowywanie zbóż stanowiących zapasy operacyjne (...), zawartej między spółką z o.o. (...) w L. a spółką z o.o. (...) z N. do przechowywania zboża w imieniu i na rzecz wyżej wymienionej spółki należącej do Agencji Rynku Rolnego, przywłaszczył 928,237 ton pszenicy o wartości 408.424 zł przechowywanej w magazynie w C., czym działał na szkodę wyżej wymienionej spółki i (...),

5) będąc zobowiązanym na podstawie umowy kupna-sprzedaży z dnia 26 listopada 2002 r. zawartej z (...) spółką z o.o. z W. (1) oraz na podstawie protokołu wydania pszenicy z dnia 28 listopada 2002 r. do przechowywania pszenicy na rzecz wyżej wymienionej spółki, przywłaszczył 8.491 ton pszenicy o wartości 3.396.400 zł przechowywanej w magazynach w W. i w P., czym działał na szkodę wyżej wymienionej spółki,

6) będąc zobowiązanym na podstawie umowy składu z dnia 28 października 2002 r. zawartej pomiędzy spółką z o.o. (...) a spółką z o.o. (...) (Polska) z W. (1) do przechowywania pszenicy w imieniu i na rzecz wyżej wymienionej spółki, przywłaszczył 996,775 ton pszenicy o wartości 523.296 zł przechowywanej w magazynie w C., czym działał na szkodę wyżej wymienionej spółki,

7) będąc zobowiązanym na podstawie umowy składu z dnia 8 kwietnia 2003 r., którą zawarł jako pełnomocnik Firmy Handlowej (...) z Zakładami (...) spółka z o.o. z siedzibą w W. (2) do przechowywania pszenicy na rzecz wyżej wymienionej spółki, przywłaszczył 1.012 ton pszenicy o wartości 459.680,76 zł przechowywanej w elewatorze w N., czym działał na szkodę wyżej wymienionej spółki,

8) będąc zobowiązanym na podstawie faktury (...) z dnia 20 października 2002 r. wystawionej przez spółkę z o.o. (...) jako sprzedającą na rzecz kupującego Przedsiębiorstwa Produkcji Handlu (...) spółka z o.o. do przechowywania pszenicy na rzecz wyżej wymienionej spółki, przywłaszczył 2.680,4 ton pszenicy o wartości 1.214.757,28 zł przechowywanej w magazynie w P., czym działał na szkodę wyżej wymienionej spółki tj. o czyn z art. 284 § 2 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 12 kk.

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 8 grudnia 2014 r. (sygn. akt III K 197/11):

I. uznał oskarżonego R. B. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu przestępstwa z następującymi ustaleniami:

- ilość przywłaszczonej łącznie pszenicy ustala na 21.181,477 ton, a jej wartość na 9.083.158,11 zł,
- ilość przywłaszczonego łącznie żyta ustala na 5.861,826 ton, a jego wartość na 2.062.162,47 zł,
- w związku z czym wartość przywłaszczonego zboża ustala na 11.145.320,58 zł,
- co do punktu 1 wartość przywłaszczonego żyta ustala na 171.755,52 zł,
- co do punktu 2 ustala, że oskarżony był zobowiązany do przechowywania zbóż na podstawie umów wymienionych w zarzucie oraz na podstawie umowy poddzierżawy magazynu w P. z dnia 23 sierpnia 2001 r. i umowy składu nr(...) z dnia 10 sierpnia 2002 r., a umowę nr (...) z dnia 16 sierpnia 2002 r. zawarł w imieniu Przedsiębiorstwa Usługowo Handlowego (...),
- co do punktu 4 wartość przywłaszczonej pszenicy ustala na 408.424,28 zł,
- co do punktu 6 wartość przywłaszczonej pszenicy ustala na 523.296,38 zł,
- co do punktu 7 wartość przywłaszczonej pszenicy ustala na 446.292 zł,
- co do punktu 8 datę faktury ustala na 244 października 2002 r., a wartość przywłaszczonej pszenicy ustala na 1.179.376 zł,

kwalifikując przestępstwo z art. 284 § 2 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 12 kk;

II . za tak opisane przestępstwo na podstawie art. 284 § 2 kk w zw. z art. 294 § 1 kk skazał oskarżonego na karę 6 lat pozbawienia wolności

III. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu, w tym 600 złotych opłaty.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł obrońca oskarżonego zaskarżając go w całości na korzyść oskarżonego. Wyrokowi temu na podstawie art. 427 § 2 k.k. oraz art. 438 k.k. zarzucił:

1) obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k., art. 366 § 1 k.p.k. i art. 7 k.p.k. wynikającą z oddalenia wniosku dowodowego obrońcy R. B. (1) z dnia 24 kwietnia 2012 roku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu przechowalnictwa zboża, a przez to nieustalenie czy przyczyną powstania braków w zbożu w okresie objętym zarzutem aktu oskarżenia, tj. w okresie od 2 stycznia do 6 czerwca 2003 roku, były ubytki występujące w sposób naturalny w procesie przechowywania zboża oraz w jakim rozmiarze, mimo oczywistości faktu, iż zboże przechowywane było w przedmiotowych magazynach przez kilka lat, co najmniej w okresie od 1997 roku aż do ich całkowitego opróżnienia w czerwcu 2003 roku i mimo, iż faktem powszechnie znanym i nie wymagającym dowodzenia jest okoliczność, iż w związku z długotrwałym przechowywaniem zboża występują ubytki naturalne jako następstwo procesów biochemicznych zachodzących w zbożu, a także ubytki związane z oddziaływaniem warunków atmosferycznych oraz warunków technicznych w jakich przechowywane było zboże, co w konsekwencji doprowadziło do całkowitego dowolnego ustalenia, iż zaistniałe w zbożu braki są następstwem bezprawnego zachowania oskarżonego podczas, gdy w znacznej mierze były one następstwem powstałych w sposób naturalny ubytków,

2) obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. i art. 9 § 1 k.p.k., wynikającą z zaniechania przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości lub księgowości celem ustalenia rzeczywistego obrotu zbożem (przyjmowanie, wydawanie) w magazynie w C. oraz pozostałych magazynach w latach 2001-2002 w sytuacji, gdy z załączonych przez oskarżonego do akt sprawy dokumentów, których autentyczność nie została zakwestionowana oraz zeznań magazynierów W. M., E. K., S. S., kierowców M. K., P. S. wynika, iż ewidencjonowane w dokumentacji magazynów, zwłaszcza magazynu w C., ilości zbóż w latach 2001-2002 nie odpowiadały rzeczywistym dostawom, zaś zapisy dotyczące dostaw i ilości zboża dokonywane

przez magazynierów w dokumentacji magazynowej (księgach ważenia, dowodach dostawy, analizach jakościowych) tworzone były w sposób fikcyjny, co spowodowało, iż wskutek niewyjaśnienia powyższych okoliczności dotyczących dostaw zbóż do magazynu w C., w podanym wyżej okresie, doprowadziło do całkowicie niezasadnego uznania, iż braki w zbożu ujawnione w 2003 roku spowodowane zostały bezprawnym działaniem oskarżonego podczas, gdy były one w dużej mierze następstwem nierzetelnego tworzenia stanów magazynowych bez jakiegokolwiek udziału oskarżonego,

3) obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. przez całkowicie dowolne przyjęcie, iż braki zbóż ujawnione w magazynach w C., N., W. i P., były następstwem bezprawnych zachowań R. B. (1) polegających na wydawaniu poleceń sprzedaży zboża należącego do pokrzywdzonych podmiotów bez ich zgody mimo, iż z przeprowadzonych dowodów wynika, że wydawanie zboża z magazynów następowało w każdym przypadku w wykonaniu dyspozycji pochodzących od dysponentów i właścicieli zboża przekazywanych wprost do pracowników P.U.H. (...) odpowiedzialnych za gospodarkę magazynową E. T., A. K., H. B., którzy następnie decyzje te przekazywali bezpośrednio magazynierom w osobach J. K. (1), J. K. (2) i E. Ł.,

4) obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. wynikającą z zaniechania ustalenia i wyliczenia, jaka ilość zboża została faktycznie przyjęta do magazynów, a następnie wydana z magazynów w C., N., W. i P. w okresie objętym zarzutem na podstawie dyspozycji dysponentów i właścicieli zboża w oparciu o zgromadzoną w aktach sprawy dokumentację dotyczącą przyjmowania i wydawania zboża z magazynów, co doprowadziło do całkowicie dowolnego, niepotwierzonego żadnymi dowodami przyjęcia, iż braki zbóż ujawnione w roku 2003 były następstwem przywłaszczenia zboża przez R. B. (1),

5) obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 394 § 2 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. i art. 1 k.p.k. wynikającą z nieuwzględnienia wniosku oskarżonego złożonego na rozprawie głównej w dniu 9 lipca 2014 r. o odczytanie dokumentów podlegających ujawnieniu i ich ujawnienie bez odczytywania, przy czym podstawę nieuwzględnienia wniosku oskarżonego stanowił przepis art. 394 § 2 k.p.k. w brzmieniu wprowadzonym ustawą z dnia 27 września 2013 roku, wchodzącą w życie od dnia 1 lipca 2015 roku, a więc w brzmieniu nieobowiązującym w dacie podjęcia postanowienia o oddaleniu tego wniosku, co w sposób rażący naruszyło prawo do obrony oskarżonego, albowiem zamierzał on składać dodatkowe wyjaśnienia podczas odczytywania dokumentów na treść dokumentów dołączonych do akt sprawy przy pismach obrońcy z dnia 10 stycznia 2013 r. (k. 9393-9398) oraz z dnia 20 marca 2013 r. (k. 9486-9498) mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, z których to dokumentów wynikają ewidentne nieprawidłowości w zakresie obrotu zbożem w przedmiotowych magazynach, w szczególności zawiązanie ich stanów poprzez nierzetelne ewidencjonowanie dostaw, co było główną przyczyną wystąpienia braków zboża w roku 2003 bez jakiegokolwiek udziału oskarżonego, a nadto poprzez odczytanie dokumentów przez sąd meriti, sąd ten zapoznałby się z ich treścią, co jak wynika ze sposobu opisu stanu faktycznego sprawy zamieszczonego w uzasadnieniu wyroku, sąd z dokumentami tymi wskutek takiego sposobu ich ujawnienia nie zapoznał się,

6) obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 351 § 1 k.p.k. w zw. z art. 41 § 1 k.p.k., wynikającą z wyznaczenia do rozpoznania niniejszej sprawy przewodniczącego III Wydziału Karnego Sądu Okręgowego w Szczecinie siebie jako sędziego tego Wydziału z naruszeniem zasady przydzielania spraw sędziom według kolejności ich wpływu oraz odmowy wyłączenia wyznaczonego sędziego od rozpoznania sprawy mimo wykazywanych w kolejnych wnioskach o wyłączenie przyczyn podważających jego bezstronność i obiektywizm, które ujawniły się w szczególności w odbiegającej od faktów argumentacji zawartej w uzasadnieniach postanowień oddalających wnioski dowodowe oskarżonego i jego obrońcy, co szczególnie wyraźnie wynika z uzasadnienia postanowienia z dnia 7 lutego 2013 roku (k. 9431 verte i następne), gdzie przewodniczący podaje nieprawdziwe okoliczności dotyczące rzekomo bezprawnego pozyskiwania przez oskarżonego dokumentów złożonych do akt sprawy mających istotne znaczenie dla ustalenia okoliczności faktycznych i mimo oczywistego wykazania dowodami faktu, iż dokumenty te zostały uzyskane w sposób legalny, zaś brak ich wcześniejszego pozyskania i włączenia do akt postępowania był wynikiem rażącego zaniedbania organów ścigania w zakresie obowiązków wynikających z art. 297 § 1 k.p.k., co tenże przewodniczący wbrew wcześniejszemu stanowisku potwierdził w uzasadnieniu postanowienia z 18 kwietnia 2013 r. (k. 9491 verte i następne) wydanego w trybie art. 397 § 1 k.p.k., a nadto poprzez przytaczanie w uzasadnieniu wyroku kwestii niezwiązanych z przedmiotem sprawy, takich jak formacja polityczna, do której należał

oskarżony i wykazywanie przy tej okazji niechęci do tej formacji politycznej oraz przytaczanie niemającego związku ze sprawą ocennego wniosku wykraczającego poza przedmiot sprawy w brzmieniu „działalność takich posłów jak R. B. (1) kompromituje polski parlament i ukazuje go jako instytucję zapewniającą immunitety poważnym przestępcom”, „R. B. (1) zagarnął ogromne ilości zboża, sprzedał je, a winę zwała na szkodniki” czy też emocjonalnego odnoszenia się do faktu złożenia poręczenia majątkowego, która to czynność miała miejsce już po wydaniu wyroku w sprawie i nie stanowiła żadnej okoliczności stanu faktycznego sprawy w rozumieniu art. 410 k.p.k.,

7) obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 174 w zw. z art. 393 i w zw. z art. 143 § 1 pkt 2 k.p.k. wynikającą z dopuszczenia dowodów z notatek urzędowych sporządzonych w dniu 12 maja 2003 roku (k. 225-226) mimo, iż treść tych notatek w rzeczywistości stanowi wyjaśnienie oskarżonego w zakresie przyczyn wystąpienia niedoboru zboża w zakresie objętym zarzutem oraz zadeklarowanego przez oskarżonego sposobu wyrównania powstałego niedoboru,

8) obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 393 § 1 k.p.k. i art. 394 § 2 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. wynikającą ze zbiorczego ujawnienia dowodów zawnioskowanych w akcie oskarżenia na kartach 4767 - 4780, a także dowodów ujawnionych przez Sąd Rejonowy w Goleniowie na kartach 8051 -8053, a nadto dowodów dołączonych przez oskarżonego w toku niniejszego postępowania bez wskazania jakich dowodów czynność ujawnienia dowodów bez odczytywania dotyczy (k. 10201 - 10203);

9) obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. wynikającą z:

- braku wskazania w uzasadnieniu wyroku, na podstawie jakich dowodów sąd I instancji przyjął, iż to R. B. (1) powierzone zostało do przechowania zboże przez podmioty działające pod firmami (...) Sp. z o.o., (...) Sp. z o.o., (...) Sp. z o.o. Oddział w N. oraz (...) Sp. z o.o. z siedzibą w L. (pkt 3, 4, 6, 8 części wstępnej wyroku) mimo, iż z dowodów wynika, że stroną umów o przechowanie zboża zawartych z tymi podmiotami była spółka (...) Sp. z o.o. z siedzibą w N., zaś R. B. (1) mimo, że był członkiem zarządu tej spółki, osobiście ani nie przyjmował zboża na przechowanie, ani też nie pełnił w spółce czynności bezpośrednio związanych z dozorem powierzonego do przechowania zboża, ani też nie podejmował decyzji w zakresie dysponowania zbożem przechowywanym w magazynach spółki w ilościach opisanych w części dyspozytywnej wyroku,
- niewyjaśnienia, na podstawie jakich dowodów sąd I instancji przyjął, iż dysponowanie zbożem, składowanym w magazynach znajdujących się w C., N., W. i P., następowało na polecenie R. B. (1) w wyniku realizacji przez tegoż oskarżonego z góry powziętego zamiaru przywłaszczenia zboża dla siebie mimo, iż analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego osobowego i dokumentarnego prowadzi do całkowicie pewnego wniosku, iż brak jest jakichkolwiek dowodów na przypisanie mu działania z takim zamiarem, a nadto niewyjaśnienia na podstawie jakich dowodów sąd przyjął, iż oskarżony zrealizował znamię czynu stypizowanego w art. 284 § 2 k.k., tj. przywłaszczenie zboża sobie,
- braku wskazania, na podstawie jakich dowodów sąd I instancji przyjął, iż oskarżony dopuścił się wyczerpania znamion czasownikowych zupełnie innego typu przestępstwa przeciwko mieniu poprzez przyjęcie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, iż oskarżony zagarnął na szkodę Agencji Rynku Rolnego 536,736 t żyta, zagarnął na szkodę spółki (...) 3.926,91 t pszenicy i 969,91 t żyta przechowywanego w magazynach w N., 2.900 t pszenicy przechowywanej w elewatorze w C., zagarnął na szkodę spółki (...) przechowywane w (...) spółki (...), 246,155 t pszenicy ze zbiorów z innego rocznika, zagarnął na szkodę spółki (...) 928, (...) pszenicy, zagarnął na szkodę spółki (...) 8. (...) pszenicy, zagarnął na szkodę spółki (...) 996, (...) pszenicy, zagarnął na szkodę spółki (...) 1012 t pszenicy, zagarnął na szkodę spółki (...) 2.680,41 pszenicy;

10) obrazę prawa procesowego mającą wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. wynikającą z przypisania R. B. (1) popełnienia przestępstwa przywłaszczenia zboża mimo braku w opisie czynu, ustawowego znamienia tego występku, tj. przywłaszczenia sobie powierzonej rzeczy ruchomej,

11) obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 434 § 1 k.p.k. w zw. z art. 439 § 2 k.p.k. i w zw. z art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k. wynikającą z wymierzenia oskarżonemu kary pozbawienia wolności w rozmiarze 6 lat, tj. kary surowszej niż przy pierwszym rozpoznaniu sprawy mimo, iż wyrok Sądu Rejonowego w Goleniowie z dnia 8 lutego 2010 r., sygn. akt: II K 198/04 został uchylony z powodu uchybienia mającego charakter bezwzględnej przesłanki odwoławczej wymienionej w art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k., co skutkowało uchyleniem powyższego wyroku na korzyść oskarżonego następstwem czego jest brak możliwości wymierzenia kary pozbawienia wolności surowszej niż ta, która została orzeczona uchylonym wyrokiem w rozmiarze 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Nadto obrońca oskarżonego R. B. (1) złożył uzupełnienie apelacji, w której to zawarł dodatkową argumentację podniesionych zarzutów. Składając powyższe zarzuty apelujący wniósł o uniewinnienie oskarżonego względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpatrzenia.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie o tyle, że doprowadziła do zmiany w zakresie rozstrzygnięcia o karze oskarżonego, gdyż Sąd odwoławczy zmienił je w ten sposób, iż złagodził orzeczoną wobec oskarżonego karę pozbawienia wolności do 5 lat pozbawienia wolności. Nieuzasadnione okazały się natomiast wszystkie zarzuty dotyczące obrazu przepisów postępowania mogących mieć wpływ na treść wyroku.

Przechodząc do rozpatrzenia poszczególnych zarzutów apelacji, w pierwszej kolejności wskazać należy, iż Sąd Apelacyjny podziela pogląd Sądu I instancji, iż powoływanie w niniejszej sprawie biegłego sądowego z zakresu przechowania zboża jest nieuzasadnione, gdyż nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Apelujący podnosił, iż w toku postępowania toczącego się przed Sądem Rejonowym w Goleniowie (k. 6289-6296) powołany wówczas biegły J. P. stwierdził, iż w latach 2001-2003 w magazynach, w których przechowywane było zboże występowały ubytki naturalne, zaś ich wielkość kształtowała się od kilku do kilkudziesięciu ton w poszczególnych z nich. Sąd odwoławczy doszedł jednakże do tego samego wniosku co Sąd meriti, mianowicie, że na podstawie sporządzonej wówczas opinii i jej przydatności dla rozstrzygnięcia, przeprowadzenie takiego dowodu jest niemożliwe z uwagi na to, iż powołany biegły dysponowałby za małą ilością danych, aby mógł rzetelnie ustalić jakie ubytki w zbożu przechowywanym przez R. B. (1) występowały w okresie objętym zarzutem oskarżenia. Ewentualna opinia w tej kwestii miałaby charakter jedynie hipotetyczny i jako taka nie pomogłaby w wyliczeniu wielkości ubytków. Nadto całkowicie nietrafnie obrońca oskarżonego forsuje tezę o dowolnym ustaleniu Sądu I instancji, iż zaistniałe w zbożu braki są następstwem bezprawnego zachowania oskarżonego, podczas gdy w znacznej mierze były one następstwem powstałych w sposób naturalny ubytków. W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy zebrał wystarczająco dużo dowodów, które nie pozwoliły na przyjęcie, iż taka ilość zboża jaka została R. B. (1) powierzona do przechowania nie mogła ulec zniszczeniu w następstwie ubytków naturalnych. W szczególności duże znaczenie mają umowy zawarte pomiędzy oskarżonym, a podmiotami pokrzywdzonymi, zgodnie z którymi ubytki naturalne mogą stanowić 0,3 % jego wagi. Co do tej okoliczności zeznań udzielał jeden z pracowników, a zarazem specjalista w tym zakresie W. R. zatrudniony w (...). Potwierdził on fakt, iż zgodnie z umowami ubytki naturalne na podstawie umów zawieranych przez (...) oraz spółki, którym (...) zlecała czynności (czyli np. (...), (...)) mogły wynosić właśnie 0,3 %, przy czym odrębnym ubytkiem jest osuszenie czyli spadek wilgotności zboża, wymierzalny badaniem wilgotności i dający się przeliczyć, natomiast strat z tytułu zanieczyszczeń czy z tytułu szkodników się nie uwzględnia, gdyż obowiązek utrzymywania zboża w należywym stanie i uzupełniania braków miał przechowawca. Za wypełnianie m.in. tych obowiązków R. B. (1) pobierał wynagrodzenie. Z tego punktu widzenia, istotnymi dowodami są również zeznania świadków mających styczność z przechowywanym zbożem m.in. J. K. (1), R. J., A. J., którzy to wskazywali, iż w zbożu przechowywanym przez R. B. (1) nie występowały masowo szkodniki, sytuacje takie miały miejsce sporadycznie, a wówczas zboże było gazowane. Nadto przychylić się należy do poglądu Sądu meriti, iż powoływana przez obrońcę okoliczność ubytków naturalnych stanowi jedynie linię obrony oskarżonego, gdyż tak wielkie szkody będące skutkiem ubytków występujących w sposób naturalny w procesie przechowywania, musiałyby być zauważone przez oskarżonego dużo wcześniej niż w kwietniu i maju 2003 r. , ponieważ nie mogły powstać z dnia na dzień. Jak zasadnie wskazał Sąd I instancji, oskarżony nie powiadomił o takim fakcie Agencji Rynku Rolnego, spółki (...), czy spółki (...), mimo iż obowiązek taki na nim ciążył,

a biorąc pod uwagę skalę poniesionych szkód, logicznym wydaje się, że pomimo postawy oskarżonego, który nie miał w zwyczaju informowania swoich kontrahentów o okolicznościach o których, miał obowiązek, w takiej sytuacji nie miałby wyjścia i poinformowałby spółki o takim zdarzeniu. Nadto samo zachowanie oskarżonego względem pokrzywdzonych w kwietniu i maju 2003 r. po ujawnieniu braków, które polegało na oświadczeniu przez niego, iż zbóż tych nie posiada oraz przyznawaniu się do spowodowania tych braków przy jednoczesnym przemilczaniu kwestii rzekomych ubytków naturalnych, które były niezależne od niego, budzi poważne wątpliwości co do prawdziwości podnoszonej przez R. B. (1) argumentacji w tej kwestii. Równocześnie oskarżony nie przedstawił żadnych dowodów w postaci dokumentów sprzedaży, dowodów czyszczenia elewatorów, rachunków za dezynfekcję, itp. , które mogłyby uzasadnić taką przyczynę niedoborów w przechowywanym przez niego zbożu.

Zarzut przedstawiony przez obrońcę R. B. (1) w pkt 2 apelacji Sąd Apelacyjny również uznał za nieuzasadniony, w pełni akceptując pogląd Sądu Okręgowego, iż w materiale dowodowym znajduje się szereg dowodów potwierdzających zgodny z dokumentami stan zbóż w magazynach R. B. (1) w okresie 2001 – początku 2003 r. W związku z tym nie można przyjąć, jak podnosi skarżący, iż braki w zbożu ujawnione w 2003 r. były w dużej mierze następstwem nierzetelnego tworzenia stanów magazynowych w tym okresie. Przede wszystkim Sąd meriti trafnie zwrócił uwagę na fakt, iż z końcem lutego 2003 r. z pracy w elewatorze w C. zrezygnował magazynier W. M., w związku z czym dokonano pełnej inwentaryzacji elewatora, która nie wykazała żadnych niedoborów. Nie należy też zapominać, iż w międzyczasie dokonywano innych czynności sprawdzających w przebiegu, których również nie ujawniono rażących nieprawidłowości. Biorąc powyższe pod rozwagę należy stwierdzić, iż podnoszona nierzetelność odnotowywania stanów magazynowych, nawet jeżeli taka występowała, nie miała wpływu na zaistnienie braków w przechowywanym zbożu. Równocześnie zostało udowodnione oskarżonemu wykonywanie konkretnych czynności polegających na tym, iż owe cudze zboże przywłaszczył, co szczegółowo zostało opisane i uzasadnione przez Sąd I instancji i ustalenia w tym zakresie Sąd odwoławczy w pełni podziela. Biorąc powyższe okoliczności pod rozwagę należy stwierdzić, iż przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego księgowego, który miałby ustalać rzeczywisty obrót zbożem w latach 2001-2002 byłoby niecelowe, a to z tego powodu, iż nie ma to znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, co więcej nie jest przedmiotem niniejszego postępowania.

Sąd Apelacyjny nie uwzględnił także podnoszonego przez obrońcę oskarżonego zarzutu obrazu przepisów postępowania mającej wpływ na treść wyroku wynikającej z zaniechania ustalenia i wyliczenia jaka ilość zboża została faktycznie przyjęta do magazynów, a następnie wydana z magazynów w C., N., W. i P. w okresie objętym zarzutem na podstawie dyspozycji dysponentów i właścicieli zboża. W opozycji do twierdzeń apelującego, Sąd I instancji poczynił wszelkie niezbędne ustalenia. Dokonał tego na podstawie prawidłowo zebranego materiału dowodowego, który następnie ocenił w sposób swobodny z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Jak już było powyżej wskazywane z podejmowanych wielokrotnie czynności sprawdzających stan magazynów R. B. (1), a przede wszystkim z inwentaryzacji przeprowadzonej w lutym 2003 r. wynika, iż ilość zboża faktycznie przechowywana w magazynach była zgodna z zawartymi z kontrahentami umowami. Wobec tego przyjęte przez oskarżonego zboże, a także ilości wydane na podstawie dyspozycji właścicieli i dysponentów przed tym okresem, było właściwie rozliczone. Nadto wymaga podkreślenia fakt, iż Sąd meriti dokonując ustaleń stanu faktycznego, a na jego podstawie wydając rozstrzygnięcie, wziął pod uwagę wszelkie dokumenty znajdujące się w aktach sprawy, a dotyczące podnoszonej kwestii, bowiem bez analizy owych dowodów nie byłby w stanie oznaczyć wielkości braków w zbożu, a tym samym szkód jakie poniosły podmioty pokrzywdzone, wskazuje na to analiza dowodów z dokumentów przeprowadzonych przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu (k.10719v-10722v, t. LIV). Nie można przyjąć argumentacji autora apelacji, iż Sąd meriti nie uwzględnił, a co więcej nie zapoznał się z dokumentacją mającą znaczenie dla ustalenia stanu faktycznego, na co wskazywać ma np. brak przywołania w uzasadnieniu dokumentów w czerwonym segregatorze złożonych na rozprawie w dniu 30 lipca 2014 r., a mających potwierdzać wielokrotne zakupy zbóż dokonywane przez oskarżonego w roku 2003. Jednocześnie należy wskazać, iż w uzasadnieniu jednoznacznie wskazano, iż części dowodów nie omówiono, bowiem ilość informacji zbędnych jakimi zasypywał sąd oskarżony, a które to nie miały związku ze sprawą, ani nie miały znaczenia dla ustaleń co do winy R. B. (1) była tak znacząca, iż uzasadnienie musiałoby liczyć wiele setek stron, a jego sporządzenie trwałoby wiele miesięcy (k.10726v-10727v, t. LIV).. W świetle tego twierdzenia należy stwierdzić, iż w zbiorczy sposób Sąd I instancji dokonał oceny bardzo

obszernego materiału dowodowego, zabieg ten jednak w ocenie Sądu Apelacyjnego nie miał wpływu na prawidłowość ustaleń faktycznych.

Nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem apelującego, iż Sąd Okręgowy dowolnie przyjął, iż ujawnione w magazynach niedobory zbóż należących do pokrzywdzonych spowodowane były bezprawnymi zachowaniami oskarżonego polegającymi na wydaniu poleceń sprzedaży zboża bez zgody podmiotów, które te zboże na przechowanie powierzyły. W toku postępowania ustalono i udowodniono, iż sprzedaż zbóż odbywała się bez wiedzy i zgody ich właścicieli i dysponentów. Sąd I instancji okoliczności jakie temu towarzyszyły dokładnie opisał w uzasadnieniu w częściach dotyczących sprzedaży zbóż z poszczególnych magazynów oraz części zawierającej ustalenia co do sposobu sprzedaży tych zbóż (k.10703v – 10705, k. 10706-10709 – t. LIV). Poczynione w tych częściach ustalenia, jednoznacznie wykluczają forsowany przez obrońcę pogląd, iż każdorazowo wydanie zboża następowało w wykonaniu dyspozycji pochodzących od podmiotów pokrzywdzonych przywłaszczeniem. Dokonując rozpoznania tej kwestii, Sąd I instancji uczynił to z powołaniem się na wiarygodne dowody, których oceny dokonał w sposób zgodny z dyrektywą art. 7 k.p.k. Nie można zarzucić, że niektóre dowody nie stanowiły podstawy ustaleń faktycznych, jeśli sąd je rozważył i odrzucił na płaszczyźnie art. 7 KPK jako niewiarygodne, co miało miejsce i w tym przypadku.

Sąd odwoławczy natomiast przychylił się do stanowiska apelującego, iż doszło do naruszenia przepisu art. 394 § 2 k.p.k. przez Sąd Okręgowy poprzez nieuwzględnienie wniosku oskarżonego złożonego na rozprawie w dniu 9 lipca 2014 r. o odczytanie dokumentów podlegającym ujawnieniu i ich ujawnieniu bez odczytywania. Treść art. 394 § 2 k.p.k. stanowi, iż protokoły i dokumenty podlegające odczytaniu na rozprawie można uznać bez ich odczytywania za ujawnione w całości lub w części, należy je jednak odczytać, jeżeli którakolwiek ze stron o to wnosi. Sąd meriti w uzasadnieniu uchybienia swojego obowiązku powołał się na znowelizowaną treść art. 394 § 2 k.p.k. oraz obszernie wyjaśnił ratio legis tej regulacji. Słusznie w apelacji obrońca oskarżonego wskazał, iż w dniu rozpoznania wniosku art. 394 § 2 k.p.k. obowiązywał w niezmienionym ustawą z dnia 27 września 2013 r. (Dz.U. z 2013 r., poz.1247 ze zm.) brzmieniu, tak więc uzasadnienia naruszenia przepisów proceduralnych w tym zakresie nie można uznać za zasadne. Zgodnie z przywołanym przez obrońcę R. B. (1) art. 1 k.p.k. postępowanie karne toczy się według przepisów kodeksu postępowania karnego obowiązujących w dniu rozpoznania sprawy. Sąd Apelacyjny stwierdzając jednakże, iż Sąd I instancji nie wykonał ustawowego obowiązku odczytania dokumentów na wniosek strony nie dostrzegł w tym postępowaniu, jak podnosi obrońca oskarżonego, rażącego naruszenia prawa oskarżonego do obrony, co miało mieć wpływ na treść wyroku. Równocześnie Sąd Apelacyjny przychylił się w pewnym zakresie do stanowiska wskazanego przez Sąd meriti w tej kwestii. Mianowicie uznaje za słuszne stwierdzenie, iż wniosek oskarżonego zmierzał do przedłużenia postępowania, a nie jak podnosi apelujący do uzupełnienia wyjaśnień R. B. (1) podczas odczytywania dokumentów w szczególności na okoliczność treści dokumentów dołączonych do akt sprawy przy pismach obrońcy z dnia 10 stycznia 2013 r. (k. 9393-9398) zamieszczonych w teczkach I, II, III, IV, V zawierających oryginalne kartoteki oraz analizy jakościowe, stanowiące dowody tworzenia nierzetelnych stanów magazynowych, które to dokumenty są istotne dla obrony oskarżonego oraz dokumentów załączonych do pisma z dnia 20 marca 2013 r. (k. 9486-9488) zamieszczonych w segregatorach X-XIII zawierających oryginalne, różniące się jednak w treści od oryginałów kopie tych samych dowodów przyjęcia zboża do elewatora w C.. Należy jednak zauważyć, iż oskarżony chciał ustosunkować się wyłącznie do załączników z dwóch pism obrońcy z 2013 r. w postaci dokumentów, natomiast jego wniosek dotyczył odczytania wszystkich dokumentów. Nadto podkreślenia wymaga to, iż składanie wyjaśnień przez oskarżonego nie jest w żaden sposób uzależnione od odczytania danych dokumentów, tak więc niezależnie od decyzji Sądu w tej kwestii. Nie sposób podzielić poglądu wyrażonego w apelacji, iż Sąd meriti nie zapoznał się z tymi dokumentami. Argumentacja opierająca się na daleko idącym założeniu, iż skoro nie zostały one odczytane, ani w nie były w znaczący sposób przywoływane przez Sąd I instancji w uzasadnieniu to zapewne nie zapoznano się z nimi. Kwestia ta była już częściowo podnoszona przez Sąd Apelacyjny, w związku z czym powyżej stwierdzono, iż wszystkie dokumenty znajdujące się w aktach sprawy zostały prawidłowo omówione, przy jednoczesnym przywołaniu tych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, co zostało wskazane w uzasadnieniu wyroku. W tym świetle argumentacja apelującego nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż nie można na jej podstawie stwierdzić, iż naruszenie to mogło mieć wpływ na treść orzeczenia.

Co do zarzutu obrazu przepisów postępowania, a mianowicie art. 351 § 1 k.p.k. w zw. z art. 41§1 k.p.k. , w odniesieniu do argumentacji wyprowadzonej na tym polu, trzeba podnieść, iż charakter tego uchybienia stwarza konieczność wskazania czy nastąpiło naruszenie art. 351 § 1 k.p.k. i przepisów rozporządzenia wydanego na podstawie § 3 tego przepisu rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie szczegółowych zasad wyznaczania i losowania składów orzekających z dnia 2 czerwca 2003 r., jak również wpływu owego uchybienia na treść kwestionowanego orzeczenia. Zgodnie z dyspozycją § 3 wyżej przytoczonego rozporządzenia zasadą jest, iż to przewodniczący wyznacza sędziego lub sędziów do orzekania w sprawach według listy sędziów w kolejności wpływu. Wobec tego, wyznaczenie siebie przez przewodniczącego do rozpatrzenia tej sprawy nie narusza przepisów prawa. Natomiast na podstawie akt sprawy niemożliwe jest do ustalenia czy wyznaczenie to nastąpiło z pominięciem listy sędziów i naruszeniem zasady przydzielania spraw według wpływu, a także czy istniał powód odstępstwa od tej reguły. Skarżący przywołał w swej argumentacji również fakt odmowy wyłączenia sędziego od rozpoznawania sprawy mimo wielokrotnie wykazywanych we w kolejnych wnioskach przyczyn podważających jego bezstronność i obiektywizm. Sąd Apelacyjny nie podzielił jednak tego stanowiska. Bezstronność sędziego w toku postępowania była niejednokrotnie badana właśnie wskutek wnoszonych przez oskarżonego wniosków o jego wyłączenie. Natomiast bliższej oceny wymaga w tej sytuacji postępowanie oskarżonego w tym zakresie, bowiem nie ulega wątpliwości, iż R. B. (1) składając wnioski o wyłączenie sędziego kierował się obstrukcją procesową, dodatkowo podyktowaną niezadowolaniem z rozstrzygnięć procesowych podejmowanych przez skład orzekający. Wniosek taki jest jednoznaczny po przeprowadzeniu analizy akt, gdzie w sposób ewidentny widać zależność pomiędzy niekorzystnym rozstrzygnięciem procesowym dla oskarżonego i wywołanym tym faktem wnioskiem o wyłączenie sędziego, a jaskrawym przykładem tego typu zachowań jest np. wniosek z dnia 08. 07. 2014 r (k.10095-10100 t. LI) złożony na rozprawie w dniu 09.07.2014 r. zaraz po oddaleniu przez sąd wniosków dowodowych złożonych przez jego obrońcę. Jednakże tego typu postępowanie nie jest odosobnionym przypadkiem, gdyż wnioski o wyłączenie sędziego były składane kilkakrotnie. Należy z pełną stanowczością podkreślić, iż do przejawów braku bezstronności czy obiektywizmu nie można zaliczyć wydawanie przez sędziego w toku postępowania rozstrzygnięć zgodnych z przepisami prawa, a jednocześnie niekorzystnych dla oskarżonego.

Podnoszony przez apelującego argument niewłaściwego sposobu uzasadnienia wyroku przez sędziego sprawozdawcę, co mogło mieć wpływ na treść zapadłego wyroku, również nie zasługuje na uwzględnienie. Jednakże, zasługuje na podkreślenie fakt, iż uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego w pewnej mierze ma charakter publicystyczny, co w ocenie Sądu Apelacyjnego nie zasługuje na akceptację, a stwierdzenia tego rodzaju, iż „Sprawa stała się przy tym bardzo głośna, z uwagi na to, że oskarżony był posłem...Był zatem osobą, od której przynajmniej teoretycznie należałoby wymagać nieskazitelnej postawy, a jeżeli poseł rażąco łamie prawo, pojawia się w społeczeństwie zrozumiały zupełnie, acz uproszczony pogląd, że posłom kraść Państwo pozwala, a zwykłych ludzi ściga. Działalność takich posłów jak R. B. (1) kompromituje polski parlament i ukazuje go jako instytucję zapewniającą immunitety poważnym przestępcom” nie mogą być formułowane w dokumencie sprawozdawczym jakim jest uzasadnienie wyroku. Przyjętą praktyką w judykaturze jest bowiem posługiwanie się w uzasadnieniu językiem prawniczym charakteryzującym się pewnym sformalizowaniem unikającym pojęć potocznych czy zwrotów nacechowanych emocjonalnie. W uzasadnieniu wyroku I instancji w sposób oczywisty wykroczone poza zasady sporządzania tego rodzaju dokumentów, co Sąd Apelacyjny z pełną stanowczością podkreśla. Jednakże nie sposób przyjąć, iż sformułowania uzasadnienia mogły wpłynąć na treść wyroku czy miałyby stanowić o stronniczości sędziego rozpoznającego sprawę, a to z tego względu, iż wyrok takiej treści podyktowany jest całokształtem okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, udowodnionych i w przeważającej mierze trafnie ocenionych. Wprawdzie stwierdzenia takie jak „Oczywiście nie jest prawdą to, co twierdzi, że takie zawiadomienie zdyskredytowałoby go jako polityka „ (...)”. Zgłoszenie policji, że padło się ofiarą przestępstwa, nikogo nie kompromituje, nawet polityka partii, której działacze - co jest powszechnie znane - znani byli w mediach raczej z łamania prawa, nie są pożądaną formą wypowiedzi w uzasadnieniu, nie może jednak być dowodem na bezstronność sędziego, gdyż mimo publicystycznego charakteru tej wypowiedzi, nie można w żaden sposób zaprzeczyć jej prawdziwości, gdyż jak powszechnie wiadomo R. B. (1) nie jest jedynym posłem wspomianej formacji politycznej, który stanął przed sądem karnym. W konstatacji nie sposób przyjąć, iż zachodzi w tym przypadku względna przyczyna odwoławcza z art. 438 pkt 2 k.p.k.

Wbrew twierdzeniom skarżącego również dopuszczenie dowodów z notatek urzędowych sporządzonych w dniu 12 maja 2003 r. nie stanowi w ocenie Sądu Apelacyjnego uchybienia przepisom postępowania. Zarzut ten był już podnoszony przez obrońcę oskarżonego w apelacji od wyroku Sądu Rejonowego w Goleniowie z dnia 8 lutego 2010 r. (sygn. akt II K 198/04) orzekającego w I instancji, a w konsekwencji oceniony przez Sąd odwoławczy w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 29 czerwca 2011 r. (sygn. akt IV Ka 778/10). Sąd Apelacyjny w pełni popiera pogląd Sądu Okręgowego wyrażony w tej kwestii, a także argumentację tego stanowiska, bowiem sytuacja jest niejako analogiczna. W szczególności Sąd ten w uzasadnieniu trafnie podkreślił fakt, iż dopuszczenie przez Sąd meriti dowodów z notatek zawierających oświadczenia oskarżonego składane kontrahentom w momencie ujawnienia braków w przechowywanym przez niego zbożu nie jest równoznaczne z substytuowaniem wyjaśnień oskarżonego czy zeznań świadków treścią tych notatek. Nadto na poparcie swojego stanowiska prawidłowo wskazała, zbieżny pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w postanowieniu z dnia 02.09.2004 r. sygn. akt II KK 330/03.

Nie zasłużył na uwzględnienie także kolejny zarzut apelującego, który podnosi naruszenie prawa procesowego wynikające ze zbiorczego ujawnienia przez Sąd I instancji dowodów zawnioskowanych w akcie oskarżenia na kartach 4767-4780, dowodów ujawnionych przez Sąd Rejonowy w Goleniowie na kartach 8051-8053, a nadto załączników uzyskanych przez Sąd w dniu wydania postanowienia. Sąd Apelacyjny w opozycji do stanowiska obrońcy R. B. (1), uznał, iż Sąd I instancji w sposób prawidłowy dokonał ujawnienia wyżej wymienionych dowodów, bowiem w sposób nie budzący wątpliwości wskazał, które dowody przeprowadza podając dokładnie karty z akt sprawy. Nadto należy zważyć, iż przy takiej obszerności materiału dowodowego wyszczególnianie każdego z dowodów przy jego ujawnianiu prowadziłoby do zbędnego przedłużenia postępowania, równocześnie nie przyczyniając się w żaden sposób do uzyskania większej jasności w kwestii, które z nich zostały ujawnione.

Nie sposób dopatrzeć się w uzasadnieniu Sądu I instancji podnoszonych braków wskazania dowodów na podstawie jakich Sąd ten przyjął, iż to R. B. (1) zostało powierzone przechowywanie zbóż przez (...) Sp. z o.o., (...) Sp. z o.o., (...) Sp. z o.o., (...) Sp. z o.o., gdyż w uzasadnieniu tym przywoływane są umowy, które wiązały (...) Sp. z o.o. z tymi podmiotami, a które to były podpisywane przez oskarżonego, bądź brał on udział w ich uzgadnianiu. Na podstawie tych umów spółce (...), której prezesem był R. B. (1), powierzano określone ilości zbóż do przechowania. Nietrafiony był także podnoszony przez apelującego argument, iż oskarżony był jedynie członkiem zarządu tej spółki, osobiście ani nie przyjmował zboża, ani nie pełnił czynności dozorczych czy nie podejmował decyzji w zakresie jego dysponowania, a to dlatego, iż w toku postępowania Sąd meriti ustalił bowiem, iż zboże znajdujące się w magazynach tej spółki było wydawane przez magazynierów nabywcom na polecenie R. B. (1) (jako prezesa spółki) przekazywane telefonicznie, bądź czasami od E. T., jednakże zawsze za potwierdzeniem oskarżonego. Działając w ten sposób oskarżony wypełnił znamiona czynu zabronionego opisanego w art. 284 par 2 k.p.k., gdyż wyprzedając powierzone spółce zboże działał on w imieniu spółki, której zboże to powierzono, a nie sposób przecież przypisać popełnienie przestępstwa osobie prawnej.

Analizując natomiast działanie oskarżonego w aspekcie realizacji znamion przestępstwa przywłaszczenia podkreślenia wymaga, iż od strony podmiotowej konieczne jest wykazanie, że oprócz obiektywnego rozporządzenia przez sprawcę cudzą rzeczą ruchomą, jego działaniu towarzyszył zamiar zatrzymania rzeczy dla siebie albo dla innej osoby, bez żadnego ku temu tytułowi i z wyłączeniem osoby uprawnionej. W niniejszej sprawie, w świetle okoliczności, iż przechowywane zboże pokrzywdzonych podmiotów, R. B. (1) sprzedawał jako własność (...) albo firmy Ł. B., można jednoznacznie stwierdzić, że zamiarem działania oskarżonego było wyłączenie składników majątkowych pokrzywdzonych spółek do jego majątku, bowiem ten zamiar może urzeczywistniać się bądź w bezprawnym zatrzymaniu cudzej rzeczy na własność, np. przez odmowę zwrotu, zaprzeczenie otrzymania, zapewnienie o zwrocie, ukrywanie itp., bądź przekazanie tej rzeczy na własność osobie trzeciej (Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Karna z dnia 14 listopada 2014 r. IV KK 101/14, Legalis nr 118048). Szczegółowa ocena prawna zachowania oskarżonego przeprowadzona przez Sąd Okręgowy w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, uczyniona na kanwie prawidłowych ustaleń faktycznych trafnie doprowadziła Sąd I instancji do wniosku, iż oskarżony zrealizował znamiona czynu stypizowanego w art. 284 § 2 k.k. Natomiast zarzut odnoszący się do braku wskazania dowodów na podstawie jakich Sąd I instancji przyjął te właśnie założenia, wprawdzie wprost nie jest podana w uzasadnieniu w miejscu

dokonywania oceny prawnej zachowania oskarżonego, jednakże wynika to z wcześniejszych części sporządzonego uzasadnienia.

Wskazywane przez skarżącego uchybienie Sądu Okręgowego polegające na przyjęciu w uzasadnieniu wyroku dopuszczenia się przez oskarżonego wyczerpania znamiona czasownikowego zupełnie innego typu przestępstwa (nieznanego obecnej ustawie karnej) poprzez podanie, iż oskarżony „zagarnął” na szkodę poszczególnych podmiotów określone ilości zboża należy uznać jako oczywiście bezzasadne. Trudno przyjąć, iż Sąd I instancji mógł mieć na myśli, korzystając z takiego określenia, jakiegokolwiek inne przestępstwo, aniżeli to przypisane oskarżonemu wyrokiem. W ocenie Sądu Apelacyjnego, użycie przez Sąd I instancji owego określenia w uzasadnieniu nie pogłębia w żaden sposób braku jasności rozstrzygnięcia. Powodem, dla którego Sąd odwoławczy stoi na takim stanowisku, jest w pewnym zakresie właśnie przywołana przez obrońcę oskarżonego argumentacja. Jak słusznie wskazał apelujący pojęcie „zagarnięcia” było znane ustawie z dnia 19 kwietnia 1969 r. kodeks karny (Dz. U. z dnia 14 maja 1969r.). Art. 120 § 8 tejże ustawy zawierał jego wyjaśnienie ustawowe, które definiowano jako przysporzenie sobie lub komu innemu korzyści majątkowej przez kradzież, przywłaszczenie albo oszustwo lub inne wyłudzenie, czyli innymi słowy było to przestępstwo przeciwko mieniu, którego jedną z form było właśnie przywłaszczenie. Użyte w obecnym stanie prawnym określenie „zagarnięcia” w uzasadnieniu nie powinno być na pewno poczytywane jako próba przyjęcia, iż oskarżony dopuścił się wyczerpania znamion czasownikowych zupełnie innego typu przestępstwa, gdyż ustawa ta nie jest obowiązująca, a w przeświadczeniu sądu odwoławczego, chęć przypisania takiego czynu powinno mieć miejsce w sentencji wyroku, a nie uzasadnieniu.

Sąd Apelacyjny nie podzielił zdania obrońcy oskarżonego, iż błędnie przypisano R. B. (1) popełnienie przestępstwa przywłaszczenia zboża mimo braku w opisie czynu, ustawowego znamienia tego występku tj. „**przywłaszczenia sobie**” powierzonych rzeczy ruchomej. Podzielając pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w postanowieniu z dnia 4 września 2014 r. (sygn.akt V KK 156/14), który sprowadza się do tego, iż z dyspozycji art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. nie wynika obowiązek opisu czynu przy użyciu słów ustawy, ale chodzi o to by opis odpowiadał znaczeniu wszystkich znamion ustawowych przestępstwa. Wprawdzie w art. 284 § 2 k.k. wskazano, iż karze podlega ten kto przywłaszcza sobie powierzona mu rzecz ruchoma, jednakże biorąc pod uwagę, iż oskarżony działał w tym przypadku w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, które w tym wypadku przejawia się w powiększeniu aktywów, jak i zmniejszeniem pasywów, należy niniejsze rozważania uzupełnić o kwestie art. 115 § 4 k.k. Zgodnie z powołanym przepisem korzyścią majątkową lub osobistą jest korzyść zarówno dla siebie, jak i dla kogo innego. Z art. 115 § 4 k.k. wynika, że w każdym przypadku przesłanka korzyści majątkowej lub osobistej jest spełniona niezależnie od tego, kto miał być lub był jej beneficjentem - sprawca czy jakikolwiek inny podmiot. Znamiennym jest również fakt, iż nie należy do znamion przywłaszczenia zwiększenie majątku sprawcy o wartość przywłaszczonego mienia. "Konstytucyjne znaczenie dla przywłaszczenia ma pierwsza czynność dokonana przez sprawcę, w której przejawia się jego stosunek do rzeczy, wyrażający się w postępowaniu z tą rzeczą jak właściciel" (post. SN z 29.4.2014 r., IV KK 96/14, Legalis).

Odnosząc się do ostatniego zarzutu dotyczącego naruszenia przepisów art. 434 § 1 k.p.k. w zw. z art. 439 § 2 k.p.k. w zw. z art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k. na skutek wymierzenia oskarżonemu przez Sąd Okręgowy w Szczecinie kary pozbawienia wolności „surowszej” niż przy pierwszym rozpoznaniu sprawy przez Sąd Rejonowy w Goleniowie, to także i on nie zasługuje na uwzględnienie. Obrońca oskarżonego wskazał, iż uchylenie wyroku Sądu I instancji nastąpiło na korzyść oskarżonego z powodu zaistnienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej określonej art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k. niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych przez obrońcę oskarżonego oraz prokuratora w apelacjach zarzutów. Autor apelacji podkreślił, iż przy uwzględnieniu treści art. 439 § 2 k.p.k. uchylenie wyroku Sądu Rejonowego w Goleniowie nastąpiło na korzyść oskarżonego. Powołując się na to rozstrzygnięcie oraz treść powyżej powołanego przepisu, w ocenie skarżącego kara wymierzona oskarżonemu przy ponownym rozpatrzeniu sprawy nie powinna być surowsza od tej wymierzonej wyrokiem Sądu I instancji przy pierwszym rozpoznaniu czyli 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, dlatego też zgodnie z zakazem reformationis in peius wymierzona przez Sąd Okręgowy kara stanowi względną przyczynę odwoławczą. Sąd Apelacyjny nie podzielił jego poglądu prawnego. Zakres stosowania zakazu określonego art. 443 może budzić pewne wątpliwości i to już na etapie wykładni owego przepisu. Kwestia ta była przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2003 r. sygn. I KZP

14/03, OSNKW 2003/7-8/61), którego stanowisko zasługuje na uwzględnienie, a który to dokonał szerokiej analizy zagadnienia prawnego zakazu reformationis in peius, jednakże na potrzeby niniejszego uzasadnienia wystarczające zdaje się omówienie tego stanowiska w nieco węższym zakresie.

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, iż zważając nie tylko na rezultat wykładni językowej art. 443 k.p.k., ale w szczególności odnosząc się do wykładni systemowej i teleologicznej, a także elementarnych zasad logicznego rozumowania należy dojść do wniosku, iż wydanie „surowszego orzeczenia” w rozumowaniu art. 443 k.p.k. po uchyleniu orzeczenia i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania jest dopuszczalne w dalszym postępowaniu tylko wówczas, gdy uchylenie nastąpiło na skutek uwzględnienia środka odwoławczego wniesionego na niekorzyść oskarżonego i to jedynie w granicach zaskarżenia na niekorzyść, lub gdy uchylenie orzeczenia nastąpiło z mocy samej ustawy niezależnie od granic zaskarżenia (art.439 § 1 pkt 1- 4 k.p.k., art. 440 k.p.k.). Głównym argumentem przemawiającym za takim rozumieniem owej regulacji jest zamiar jakim kierował się ustawodawca formując przepisy art.434 § 1k.p.k oraz art. 443 k.p.k, bowiem dążono do pełnego zrównania tzw. bezpośredniego zakazu reformationis in peius oraz pośredniego zakazu reformationis in peius. Na kanwie powyższego poglądu należy słusznie zauważyć, iż wyodrębnienie normy prawnej zawartej w art. 443 k.p.k. nie może odbyć się bez odniesienia do art. 434 §1 k.p.k. oraz 442 § 1 zd. 1 k.p.k. Odnośnie zakresu zmian jakie mogą być poczynione na niekorzyść oskarżonego przy ponownym rozpatrzeniu sprawy to analiza tego problemu prawnego doprowadziła do przekonania, iż zmiany na niekorzyść oskarżonego w orzeczeniu wydanym w toku ponownego rozpatrywania sprawy (po uchyleniu) mogą nastąpić w tej części, która była zaskarżona na niekorzyść. Skoro bowiem z przepisu art. 434 § 1 zd. 1 k.p.k. wynika, iż uwzględnienie środka odwoławczego na niekorzyść oskarżonego może co do zasady, nastąpić jedynie w granicach zaskarżenia, należy przyjąć, iż nie tylko jego zmiana, ale także ewentualne uchylenie i za razem otworzenie drogi do zmiany pośredniej przy ponownym rozstrzygnięciu, może nastąpić w tej tylko części. Wnioski przytoczone stanowią niejako podstawę do dalszych rozważań, które ze względu na podniesiony apelacją w niniejszej sprawie zarzut, są kluczowe. Uznając iż zakaz reformationis in peius nie ulega wyłączeniu przy ponownym rozpatrywaniu sprawy w sytuacji, gdy orzeczenie pierwotne było zaskarżone zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, jednakże do jego uchylenia dochodzi w skutek uwzględnienia środka odwoławczego na korzyść, przy czym środek wniesiony na niekorzyść został uznany za bezzasadny bądź pozostawiony z przyczyn określonych ustawą bez rozpoznania, należy biorąc pod uwagę występujący układ procesowy rozważyć czy zakaz określony art. 443 k.p.k. nie ulega wyłączeniu na powyższej zasadzie, gdy rozpoznanie środka odwoławczego wniesionego na niekorzyść oskarżonego zostało uznane za „przedwczesne”, a do uchylenia zaskarżonego orzeczenia dochodzi w skutek stwierdzenia bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 11 k.p.k. W myśl art. 436 k.p.k. sąd może bowiem ograniczyć rozpoznanie środka odwoławczego tylko do poszczególnych uchybień podniesionych przez stronę lub podlegających uwzględnieniu z urzędu, jeżeli rozpoznanie w tym zakresie jest wystarczające do wydania orzeczenia, a rozpoznanie pozostałych uchybień byłoby przedwczesne lub bezprzedmiotowe. I tak, gdyby podzielić powyższe stanowisko, iż zakaz reformationis in peius obowiązuje także w całej rozciągłości w takiej sytuacji procesowej, w której uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania następuje po uwzględnieniu apelacji oskarżonego, przy jednoczesnym uznaniu apelacji prokuratora za przedwczesną spowodowałoby to, iż prokurator zostałby pozbawiony możliwości zaskarżenia ponownego orzeczenia sądu I instancji na niekorzyść oskarżonego. Z takim rozwiązaniem nie sposób się nie zgodzić. Oceny owej w takiej sytuacji nie może zmienić także przepis art. 439 § 2 k.p.k., który to stanowi., iż z powodów określonych w § 1 pkt 9-11 k.p.k. uchylenie orzeczenie może nastąpić jedynie na korzyść oskarżonego. Zakaz reformationis in peius obowiązuje jedynie wtedy, gdy nie została skutecznie wniesiona apelacja prokuratora na niekorzyść oskarżonego.

Równocześnie należy stwierdzić, iż w orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 2005 r. sygn. akt V KK 443/03, LEX nr 166869) można odnaleźć odmienne stanowisko w tej kwestii, które zakłada, iż jeżeli pierwotnie orzeczenie zaskarżono na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego to w przypadku, gdy orzeczenie uchylono w wyniku rozpoznania wyłącznie środka odwoławczego na korzyść, to niewątpliwie nie wyłącza to zakazu z art. 443 k.p.k., natomiast przepis ten rozumieć powinno się w ten sposób, iż możliwość wydania w ponownym rozpoznaniu surowszego orzeczenia niż uchylone warunkowane jest nie tylko tym czy orzeczenie zostało zaskarżone na niekorzyść oskarżonego, ale także tym czy wniesiony i tak ukierunkowany środek został rzeczywiście rozpoznany i uwzględniony. Sąd Apelacyjny nie podzielił tego odrębnego stanowiska, bowiem należy przychylić się do poglądu,

że pozostawienie bez rozpoznania środka odwoławczego wniesionego na niekorzyść oskarżonego lub też uznanie go przez sąd odwoławczy za bezzasadny, stanowi przeszkodę w orzekaniu na niekorzyść oskarżonego w ponownie prowadzonym postępowaniu, ale w żadnym wypadku nie sposób uznać, iż nie odniesienie się w sposób merytoryczny przez sąd odwoławczy do środka odwoławczego z uwagi na jego przedwczesność jest równoznaczne z pozostawieniem go bez rozpoznania lub też uznania za bezzasadną i skutkuje również zakazem reformationis in peius .

Skoro w niniejszej sytuacji procesowej orzeczenie Sądu Rejonowego w Goleniowie zostało zaskarżone apelacją przez obrońcę i przez prokuratora na niekorzyść oskarżonego w zakresie wymiaru kary, przy czym sąd odwoławczy ocenę zarzutu przedstawionego przez prokuratora uznał za przedwczesną, to należy uznać, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy wydane „surowsze” orzeczenie nie naruszyło zakazu reformationis in peius. Konstatując w powyższym przypadku nie można uznać, iż zakaz sformułowany w art. 443 k.p.k. ma zastosowanie, co skutkuje tym, że nie można uwzględnić zarzutu skarżącego.

Powyższe doprowadziło Sąd Apelacyjny do przekonania, że apelacja obrońcy oskarżonego jest bezzasadna w tym zakresie, w jakim podnosi zarzuty co do obrazy przepisów postępowania wnosząc o uniewinnienie oskarżonego, bądź uchylenia wyroku w całości i przekazania do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Oceniając wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że ziściły się w tej sprawie podstawy do zmiany orzeczenia o karze oskarżonego R. B. (1).

Kontrola instancyjna zaskarżonego wyroku dała asumpt do wniosku o rażącej niewspółmiernie surowej karze pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonego. Także w tym przypadku, Sąd Okręgowy chociaż miał na uwadze stopień szkodliwości społecznej czynu oskarżonego i jego winy, to jednak w niedostatecznym zakresie uwzględnił okoliczności łagodzące wymiar kary. Sąd meriti podjął także nie do końca zrozumiałą analizę zachowania oskarżonego w trakcie procesu. Określił on zachowanie oskarżonego jako przykład rażącej obstrukcji procesowej powołując się na to, iż wskutek leżących po stronie oskarżonego lub jego obrońcy nie odbyło się kilkanaście rozpraw, podkreślił, iż przedstawiał on w toku procesu wnioski dowodowe w taki sposób by przedłużyć postępowanie dowodowe, a także składał wraz z obrońcami liczne wnioski o wyłączenie sędziów prowadzących postępowanie oraz inne wnioski, których ewentualne uwzględnienie spowodowałyby niemożność prowadzenia przewodu sądowego lub konieczność rozpoczęcia sprawy od nowa. Wskazał, iż te postępowanie oskarżonego było metodą obrony przed sądami, która starannie mieściła się w granicach prawa procesowego, dlatego też nie może stanowić okoliczności obciążającej i jej nie stanowi. Zwrócił także uwagę, iż oskarżony miał możliwość uzyskania okoliczności łagodzącej w toku postępowania poprzez przyjęcie innej tzn. mniej utrudniającej postawy, wskazującej na choćby częściowe zrozumienie swojego naganego zachowania. Sąd Apelacyjny biorąc pod rozwagę powyżej przytoczony wywód doszedł do wniosku, iż mimo wskazania przez Sąd I instancji, iż szczegółowo opisany w tej części uzasadnienia sposób działania R. B. (1) nieuwzględniony został jako okoliczność obciążająca to w istocie tak właśnie się stało. Przemawia za tym fakt, iż kwestia ta została przez Sąd Okręgowy w sposób obszerny i dokładny przywołana, a nadto nazbyt wyraźne sugerowano, iż przyjęcie przez oskarżonego postawy nieutrudniającej postępowania zostałoby poczytana jako okoliczność łagodząca, a tej właśnie „ potencjalnej okoliczności łagodzącej zabrakło”. Jednakże należy stwierdzić, iż w granicach przewidzianych prawem postępowania karnego oskarżony ma prawo do aktywnego udziału w procesie, a także może wpływać na jego przebieg, tak więc podnoszenie owych okoliczności jest niezasadne, a nadto takie umiejscowienie owych stwierdzeń daje podstawę do konstatacji, iż miał wpływ na wymiar orzeczonej kary. W ocenie Sądu Apelacyjnego natomiast istotną okolicznością łagodzącą wymiar kary była postawa oskarżonego względem swoich poszkodowanych kontrahentów jaką przyjął po ujawnieniu braków zbóż w magazynach, bowiem starał się on ugodowo załatwić sprawę, uzgodnić z nimi sposób naprawy szkody. Poczynił on również starania w zakresie spłaty zobowiązań względem poszkodowanych. Należy stwierdzić iż, na szkodę Agencji Rynku Rolnego oskarżony przywłaszczył 536,736 t żyta, które przechowywał, a wartość zagarniętego żyta po cenie kupna wynosiła 171.755,52 zł. Do maja 2009 r. (...) na poczet długu zaksięgowala jednak od R. B. (1) kwotę 23.318,60 zł (s.30). Na szkodę (...) oskarżony przywłaszczył łącznie zboża na kwotę 4.894.247,35zł. i w marcu 2004 r. straty spółki wyrównane nie były (informacja k. 4182) lecz co do długów (...) pokrzywdzony potracił sobie 108.655,37 zł z należności oskarżonego (informacja k. 6230). Na szkodę spółki (...) oskarżony przywłaszczył ponadto, przechowywane w (...)

spółki (...), 246,155 t pszenicy ze zbiorów z innego rocznika, o wartości kupna 125.539,05 zł, W marcu 2004 r. straty pokrzywdzonego wyrównane nie zostały (informacja k. 4182). Natomiast na początku 2008 r. został on zaspokojony na 188.308,58 zł co do długów „(...)”. Na szkodę spółki (...) oskarżony przywłaszczył 928,237 t pszenicy o wartości kupna 408.424,28 zł przechowywane w elewatorze w C.. Na konto tej spółki wpłacono 629.000 zł tytułem długu (...) (k. 4162-4164). Zaspokoiło to roszczenia spółki. Na szkodę spółki (...) oskarżony przywłaszczył 8.491 t pszenicy o wartości określonej w umowie na 3.396.400 zł. W marcu 2004 r. na rzecz tego pokrzywdzonego wyegzekwowano 148.506,22 zł, natomiast w czerwcu 2007 r. w toku przewodu sądowego toczącego się przed Sądem Rejonowym w Goleniowie, oskarżony i jego żona zawarli z (...) ugodę (k. 5922-5927). Później żadnych wpłat jednak nie dokonywali (k. 7202-7205). 26 stycznia 2011 r. po raz kolejny (...) i oskarżony z żoną podpisali porozumienie (k. 8672). Na szkodę spółki (...) oskarżony zagarnął 996,755 t pszenicy o wartości umownej 523.296,38 zł. W marcu 2004 r. straty (...) nie były wyrównane (k. 4188a). 25 maja 2004 r. R. B. (1) notarialnie złożył oświadczenie, że do długu wobec (...) przystępują członkowie jego rodziny i zobowiązał się spłacić resztę długu do 31 lipca i 31 sierpnia 2003 r. (k. 4100-4103). R. B. (1) rozliczył się usługami transportowymi i do kwoty objętej wyliczeniem pokrzywdzony nie otrzymał zapłaty (dowód: obliczenie strat k. 1673). Na szkodę spółki (...) oskarżony zagarnął 1012 t pszenicy o wartości 446.292 zł, Spółka (...) skierowała sprawę do sądu i 17 września 2003 r. uzyskała nakaz zapłaty (k. 3852). Wierzytelność wynikająca z nakazu zapłaty została przez (...) przeniesiona na spółkę (...). W efekcie we wrześniu 2008 r. (...) poinformował o naprawieniu szkody (k. 6491, k.31-32). Na szkodę spółki (...) oskarżony przywłaszczył 2.680,4 t pszenicy o wartości umownej 1.179.376 zł. Dnia 9 stycznia 2004 r. (...) uzyskał nakaz zapłaty przeciwko (...) na kwotę 1.518.446,60 zł (k. 4167-4171). Nie mógł go jednak wyegzekwować, gdyż R. B. (1) wyzbywał się majątku na rzecz bliskich (k. 7171). Wierzytelność wobec firmy (...) sprzedał. Łącznie oskarżony zatem przywłaszczył 27.043,303 ton zboża o łącznej wartości 11.145.320,58zł. Na poczet szkody oskarżony zapłacił pokrzywdzonym ponad 900.000zł, a nadto wyrównał szkody do kwoty 1.179.376 zł na rzecz (...).

Aprobując zatem ustalenia faktyczne podjęte przez Sąd Okręgowy oraz ich prawną ocenę, jak również ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu i stopnia winy oskarżonych, z zastrzeżeniem uwag poczynionych powyżej, Sąd Apelacyjny uznał, że wymierzoną R. B. (1) karę pozbawienia wolności należało obniżyć do 5 lat, o czym orzeczono w punkcie I. wyroku.

Rozstrzygnięcie w zakresie kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze oparto o przepis art. 627 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. oraz art. 10 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. z późn. zm. o opłatach w sprawach karnych.